

AS4741

D2.19

PRYZMAT

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

13

1 października
1992

ZNOWU JESTEŚMY!

Po wakacyjnej przerwie PRYZMAT znowu w Twoim ręku.
Nie jesteśmy przesadni!

Czasy się zmieniają i my wraz z nimi (Cycero).

Także PRYZMAT się zmienia. Z redakcji odeszła dr Aleksandra Lewanowicz, dotychczasowy redaktor naczelny, (oddelegowana do pełnienia innych, odpowiedzialnych funkcji na Uczelni), zaś przybyła do niej dr Elżbieta Kubicz (patrz stopka na str. 6). Zmieniła się też nieco szata graficzna, co - mamy nadzieję - ułatwi czytanie.

Chcemy, by pismo zmieniało się nadal - wyłącznie na lepsze. Czy się to uda, zależy także od Ciebie, Łaskawy Czytelniku. PRYZMAT jest pismem informacyjnym - potrzebuje więc informacji, czeka na nią. Przesyłaj do PRYZMATu informacje o tym, co dzieje się wokół Ciebie na Uczelni. (Adres - w stopce.)

Czekamy na Twoje teksty!
Czekamy na Twoje opinie o piśmie!
Redaguj z nami!

Prof. Andrzej Wiszniewski

WYSTĄPIENIE NA INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO 1992/93

Inauguracja nowego roku akademickiego powtarza się w życiu każdej uczelni corocznie, a więc na pozór nie jest niczym nadzwyczajnym: nie trzeba mieć nawet takiej jak ja siwej głowy, aby do tego przywyknąć. Ale jest zawsze rozpoczęciem nowego etapu w życiu uczelni, a taka chwila skłania do podsumowania tego, co było naszym udziałem w czasie minionych 12 miesięcy, oraz tego co nas czeka w nadchodzących. Właśnie przy takiej okazji jak dzisiejsza, warto się nad tym zastanowić.

Uważam, że miniony rok akademicki był dla Politechniki Wrocławskiej okresem zupełnie niezłym, a w każdym razie znacznie lepszym niż można się było tego spodziewać przed dwunastoma miesiącami. Wówczas uwarunkowania finansowe wyglądały fatalnie, a to one właśnie w dużej mierze określają nasze możli-

wości działania. Przypomnijmy sobie: ogłoszone pod koniec roku 1991 cięcia w dotacji budżetowej, nieterminowe i zmniejszone wpływy na działalność statutową i badania własne, ciągła niepewność co do sytuacji w roku nadchodzącym, brak waloryzacji uposażeń, przy 70% inflacji, to wszystko zarówno utrudniało działalność bieżącą, jak też stwarzało atmosferę niepewności. Ostatecznie obraz wpływów finansowych w roku 1991 przedstawiał się następująco:

- Dotacja na działalność dydaktyczną: 181,890 mld. zł. (mniej o 15 mld. od zapowiedzianej).
- Dotacja na działalność statutową: 36,551 mld. zł. (mniej o 14,5 mld. zł. od zapowiedzianej).
- Dotacja na badania własne: 15,848 mld. zł. (mniej o 6,5 mld. od zapowiedzianej).

c.d. na str. 2, 3

WAŁBRZYCH BLIŻEJ ŚWIATA

**Będzie sukces
- to pewne !**

18 września 1992 roku, o godzinie 10:00, w filii Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu, odbyła się inauguracja roku szkolnego dla pierwszego rocznika studentów studium technicznego "zarządzanie przedsiębiorstwami" zorganizowanego w ramach Wydziału Informatyki i Zarządzania. Studium wzorowano na francuskich Uniwersyteckich Instytutach Technicznych (I.U.T.).

Uroczystego otwarcia dokonali: ze strony polskiej - JM Rektor Politechniki Wrocławskiej **Profesor Andrzej Wiszniewski**, ze strony francuskiej - Prezydent Fundacji Francja-Polska **Pan Jacques de Chalendar**.

Uroczystość uświetnili, obok władz Politechniki Wrocławskiej, licznie przybyli goście z Francji i przedstawiciele regionu.

c.d. na str. 4

Ludwik Komorowski

Mamy INPUT

Bywa, że nieprawdopodobne i z pozoru szaleńcze pomysły trafiają na szansę realizacji. Biuro TEMPUS (właśnie przemianowane na Biuro Programów Międzynarodowych Działu Nauczania) dostało taką szansę 1 września. Komisja EWG w Brukseli przyznała Politechnice Wrocławskiej 374,0 tys. ECU (ca 750,0 tys. DM) na finansowanie stypendiów studenckich w jednym tylko roku akademickim 1992/93, z gwarancją trzyletniego finansowania, oraz, co w dotychczasowej praktyce TEMPUS było rzadkością, prawo koordynacji całego programu.

Projekt pod nazwą INPUT (International Network for Polish University Transformation) został opracowany w Biurze TEMPUS zimą tego roku, gdy po wielu doświadczeniach we współpracy z Brukselą okazało się, że sam TEMPUS niewiele ma już do zaoferowania studentom. INPUT powstał dla studentów. U jego podstaw leży obserwacja, że młodzież poszukuje możliwości studiowania za granicą nawet wtedy, gdy nie wiąże się to bezpośrednio z wąskim kierunkiem specjalizacji i nawet za cenę ewentualnego przedłużenia okresu studiów. Założono też, że krótki pobyt w akademickiej Europie jest źródłem raczej pożytecznych doświadczeń dla polskiej młodzieży (z czym - stwierdzam ze zdziwieniem - nie wszyscy dziś zechcą się zgodzić).

Wprowadzony w Politechnice nowy regulamin studiów otworzył przed studentami, przynajmniej formalnie, możliwość zaliczenia zagranicznego dorobku w podobny sposób jak zaliczają wykłady i ćwiczenia we Wrocławiu. Nie na wszystkich wydziałach okaże się to proste, nie

c.d. na str. 5



Przemówienie inauguracyjne Rektora

c.d. ze str. 1

- Wpływy z bezpośredniej współpracy z gospodarką narodową: 41 mld. zł.

Jednocześnie średnia płaca na Politechnice osiągnęła tylko 96% średniej krajowej, a po uwzględnieniu przeciętnych wypłat z funduszu honorariów, statystyczne dochody na naszej Uczelni wyniosły 114% tej średniej. Oczywiście, mówiąc to dobrze pamiętam, że uśrednianie zawsze trochę fałszuje obraz, szczególnie, gdy rozwarstwienie w sferze dochodów staje się coraz większe. A tak się właśnie dzieje w całej Polsce i my nie jesteśmy wyjątkiem. Wśród pracowników Politechniki największe indywidualne legalnie uzyskane dochody w roku 1991 przekroczyły 220 mln. zł.

Przyszłość naszej Uczelni nabrała najczarniejszych barw w pierwszych miesiącach obecnego roku. Pierwsze oficjalne zapowiedzi co do wysokości dotacji budżetowych kazały oczekiwać sum mniejszych niż w roku 1991, przy wzroście funduszu płac na skutek opodatkowania dochodów (owo słynne "ubruttowienie"), oraz drastycznej podwyżce cen nośników energii. Toteż pierwsze próby nakreślenia politechnicznego budżetu wskazywały, że zabraknie nam od 30 do 60 mld. zł. Wówczas to zwróciłem się do społeczności akademickiej naszej Uczelni z dramatycznym apelem o oszczędność na każdym kroku przewidując jednocześnie, że jeśli wpływy nie ulegną zwiększeniu, jedynym ratunkiem będzie drastyczna redukcja funduszu płac. A mówiąc brutalnie, zwolnienie kilkuset pracowników.

Lepszy wiatr powiał dopiero po pierwszym kwartale. **W rankingu uczelni przeprowadzonym przez KBN, który kategoryzował poszczególne jednostki naukowe, Politechnika Wroclawska uzyskała 1. miejsce, a co za tym idzie – największą dotację.** Była to wielka satysfakcja, no i spory zastrzyk pieniędzy. Kolejną dobrą wiadomością była informacja o podwyżkach płac. Od czerwca zarabiamy średnio o 56% więcej. W ślad za tym poszło znaczne zwiększenie dotacji budżetowej. A po pierwszym półroczu dowiedzieliśmy się, że także w roku bieżącym otrzymamy środki na badania

własne. Ostatecznie stan obiecanych dotacji kształtuje się następująco:

- Dotacja na działalność dydaktyczną: 279,086 mld. zł. (dotychczas otrzymano 218, mld. zł., a ostatnio niestety wystąpiło zagrożenie, że ta dotacja zostanie zmniejszona o 3,5 – 4%)
- Dotacja na działalność statutową: 35,884 mld. zł. (dotychczas otrzymano 40,410 mld. zł.)
- Dotacja na badania własne: 27,869 mld. zł. (dotychczas otrzymano 20,898 mld. zł.)

Jeśli doliczyć do tego zdobyte przez pracowników "granty" oraz mało, bo mało, ale jednak kilkadziesiąt miliardów uzyskane ze zleceń z przemysłu, to ostateczny obraz sytuacji finansowej jest znacznie lepszy niż można się było spodziewać jeszcze pół roku temu. Ale do euforii daleko. Uzyskane środki budżetowe – nawet jeśli nie zostaną "obcięte", a coraz częściej się o tym mówi – są tylko o 46% większe od ubiegłorocznych, a to nawet nie pokrywa spodziewanej inflacji. Jednak nie doszło do najgorszego: masowych zwolnień pracowników, i to jest bodaj najważniejsze. Natomiast konieczność maksymalnego oszczędzania jest nadal w pełni aktualna. Szczególnie trudne miejsca to remonty oraz wysokie na naszej Uczelni koszty wydziałowe i ogólne.

W tej trudnej sytuacji ekonomicznej minionego roku akademickiego Politechnika przechodziła trudny proces wielopłaszczyznowych zmian, zarówno organizacyjnych jak i personalnych. Żyjąc w kieracie codziennych spraw czasem się ich nie zauważa, dlatego warto je dziś przypomnieć.

Miniony rok był pierwszym, w którym obowiązywał nowy statut naszej Uczelni. Uchwalając go nie ustrześliśmy się od potknięć, więc kolejno wprowadzaliśmy szereg poprawek. Pod względem organizacyjnym najważniejsze było przyjęcie wydziałowej struktury naszej Uczelni, oraz uporządkowanie przynależności pracowników do poszczególnych wydziałów. Stwarza to podstawę do zwiększania kompetencji decyzyjnych i finansowych dziekanów i rad wydziałów, a chociaż proces ten będzie powolny, a na naszej Uczelni szczególnie trudny i niekiedy bolesny, to jednak raz rozpoczęty, będzie

doprowadzony do końca. Ogromnie pomaga mu dobra wola, jeśli istnieje wśród gremiów dziekańskich i dyrekcji instytutów. Niestety aż nazbyt często tej dobrej woli nie staje a drobne w sumie spory kompetencyjne i niechęć do kompromisu odsuwają na dalszy plan to co najważniejsze: dobro środowiska.

W minionym roku nastąpiło też praktyczne wdrażanie nowego regulaminu studiów, co zaowocowało nowymi programami na poszczególnych kierunkach. Regulamin umożliwia znaczną elastyczność studiowania, zwiększoną swobodę studentów w wyborze przedmiotów. Rady wydziałów uchwalające nowe programy w bardzo różnym stopniu te nowe możliwości wykorzystywały. Nierzadko też propozycje programowe obciążone są dawnymi grzechami "walki o godziny" w imię bardzo partykularnych interesów. Ale nie zmienia to faktu, że **w zakresie reformy studiowania Politechnika Wroclawska jest na jednym z pierwszych miejsc w Polsce**, a istniejące niedoskonałości będą z upływem czasu korygowane. W każdym razie chcę w to wierzyć.

W ciągu ostatnich miesięcy uczyniliśmy też ogromny krok w kierunku zwiększenia liczby studentów. W dniu dzisiejszym rozpoczyna naukę na pierwszym roku studiów dziennych ok. 4720 młodych ludzi, zaś na studiach zaocznych - 714 osób. Dzięki temu **współczynnik określający liczbę studentów przypadającą na jednego pracownika wzrosło do ponad 5.** Ma to znaczenie dla Uczelni, bowiem dotacje budżetowe zależą w głównej mierze od liczby studentów. Ma to znaczenie dla polskiego systemu edukacyjnego, który charakteryzuje się jednym z najniższych w cywilizowanym świecie wskaźnikami liczby studentów na 10000 mieszkańców (około 90). Jest to też bardzo ważne dla tej wstępującej w progi uczelni młodzieży, z której spory procent powiększyłyby liczbę bezrobotnych. Należy tylko życzyć sobie, aby ta armia nowych studentów - "druga politechnika", jak to ktoś dowcipnie zauważył - nie stopniała zbyt po pierwszym roku studiów.

Miniony rok był też widownią szeroko zakrojonej reformy administracji centralnej. Nowa jej struktura, zawarta w przyjętym przez Senat Regulaminie Organizacyjnym, jest pierwszą poważniejszą zmianą od ponad 20 lat. Zniknęły pionierzy, została uporządkowana struktura innych jednostek organizacyjnych, stworzono podstawy do zapewnienia właściwego współdziałania tych jednostek na zasadzie relacji poziomych, a nie decyzyjnej odgórnych. Aby tego dokonać, niezbędna okazała się gruntowna wymiana kadry kierowniczej. Już dzisiaj większość kierowniczych stanowisk w administracji centralnej naszej Uczelni zajmują ludzie, którzy zostali na nie powołani w ciągu ostatnich 20 miesięcy. Są to ludzie w większości wyłonieni w oparciu o konkursy, posiadają wysokie kwalifikacje, oraz nie mają obciążeń i przyzwyczajęń charakterystycznych dla minionych form zarządzania Uczelnią. Formy przyjmowane obecnie opierają się na założeniu, że następuje znaczna decentralizacja decyzyjna. Decyzje powinny zapadać tam, gdzie istnieje merytoryczna wiedza niezbędna dla ich podejmowania, a jednocześnie gdzie skoncentruje się przeważająca część wynikających z nich konsekwencji.

Wreszcie miniony rok był widownią poważnych zmian jeśli idzie o działalność socjalną. W zakresie zarządzania funduszami socjalnym i mieszkaniowym większość funkcji kierownika zakładu pracy przejął Samorząd Pracowniczy, który wspólnie ze Związkami Zawodowymi, oraz przy współpracy z Zakładem Usług Socjalnych administruje wykorzystaniem wielomiliardowych funduszy: socjalnego i mieszkaniowego. Moim zdaniem Samorząd Pracowniczy bardzo dobrze wpisnął się w krajobraz naszej Uczelni rozpraszając początkowe obawy, że ta struktura, nie spotykana w innych uczelniach, będzie tworem sztucznym. W sytuacji pluralizmu związkowego oraz przy dużej części pracowników Uczelni nie należących do żadnego ze Związków, taki organ samorządowy spełnia bardzo istotną rolę.

W ciągu minionych 12 miesięcy duży wysiłek znacznej liczby pracow-

c.d. na str. 3



Przemówienie inauguracyjne Rektora

dokończenie ze str. 2

ników naszej Uczelni koncentrował się na współpracy zagranicznej, która w obecnie istniejących uwarunkowaniach musi odejść od wzorców ugruntowanych w latach minionych. Choć bardzo ograniczono centralne sterowanie tą współpracą - brak prorektora od tych spraw jest tego szczególnym dowodem - to jednak właśnie na tym polu uzyskaliśmy znaczne osiągnięcia. Dowodem tego jest pięć nowych TEMPUS-owskich JEP-ów, które będą realizowane na naszej Uczelni w zbliżającym się roku akademickim. Projekty te umożliwiają daleko idącą intensyfikację w zakresie wymiany studentów, pomagają w przekształcaniach struktury edukacyjnej oraz - *last, but not least* - zapędzają nasze laboratoria nowoczesną aparaturą badawczą. Dowodem intensywnej współpracy jest projekt prowadzony wspólnie z CCSU (Stany Zjednoczone), który dzięki znacznej dotacji ze strony US AID (ok. 1,7 mln \$) nabrął znacznego wymiaru. Jest dla nas źródłem szczególnej satysfakcji, że po pierwszym roku trwania i po bardzo szczegółowej analizie dokonanej przez Amerykanów, projekt ten został oceniony najwyższe ze wszystkich sponzorowanych przez tę Agencję w Europie Środkowej i Wschodniej. Wreszcie nabiera też rozpędu współpraca z Francją, a w szczególności z towarzystwem France - Pologne, którego inicjatywę edukacyjną na Politechnice ustępują skalą jedynie tym, które doprowadziły w Poznaniu do powstania francuskiej uczelni telekomunikacyjnej.

Obok tych projektów o wielkiej skali, na Politechnice współpracę międzynarodową realizuje setki poszczególnych pracowników, spotykając się i korespondując ze swymi kolegami na całym świecie i te właśnie kontakty są pod względem naukowym najcenniejsze.

Wysoka ranga Politechniki Wrocławskiej w Kraju i na świecie, doskonałe wyniki współpracy zagranicznej są powodem do wielkiej satysfakcji, ale nie powinny przesłaniać szeregu naszych niedostatków. Do takich zaliczam:

- niewielką liczbę przyznawanych rocznie naszym pracownikom stopni doktorskich (w 1991 tylko 17), mniej, niż uzyskanych i zatwierdzonych habilitacji (w 1991 - 24),

- mała liczba uzyskiwanych tytułów naukowych profesora (rok 1991 był tu szczególnie niekorzystny, bowiem tylko 2 pracowników naszej Uczelni taki tytuł otrzymało),
- spadek liczby opublikowanych oraz zdokumentowanych prac i to zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w przeliczeniu na jednego zatrudnionego (w ciągu ostatnich 3 lat spadek ten wynosi ok. 10% rocznie),
- spadek liczby zgłoszeń patentowych oraz umów licencyjnych,
- drastyczne zmniejszenie sprzedaży wyników prac naukowych, która w przeliczeniu na jednego zatrudnionego i przy uwzględnieniu współczynnika inflacji była w roku 1991 pięciokrotnie mniejsza niż w 1987
- wzrastające rozdrobnienie tematyczne w realizowanych pracach badawczych oraz inwestycyjne przy zakupach aparatury.

Każdy z tych faktów może być na różne sposoby wyjaśniany i usprawiedliwiany, ale na pewno trzeba je traktować jako sygnały i to sygnały niepokojące.

Jeśli jednak podsumować miniony rok akademicki to trzeba przyznać, że dla naszej Uczelni był łaskawym. Nie tylko przetrwaliśmy w niezłej kondycji finansowej, nie tylko dokonaliśmy znacznych przekształceń organizacyjnych, ale też na wielu polach zanotowaliśmy poważne osiągnięcia, choć na pewno można było zrobić i osiągnąć więcej.

Jaki będzie nadchodzący rok akademicki 1992/93? W dzisiejszych czasach szybkich zmian wszelkie przewidywania są ryzykowne. Można na pewno powiedzieć, że będzie trudny. I można - a nawet trzeba - spróbować określić te najważniejsze zadania, jakie nas czekają.

Wielkim wyzwaniem jest sytuacja w sferze nauczania. Pierwszy rok reformy programowej zbiegł się ze zwołaną rekrutacją, co postawi szczególnie trudne zadania tak przed pracownikami dydaktycznymi jak i przed tą częścią administracji, która związana jest z nauczaniem. Zapewnienie sprawnego przebiegu procesu dydaktycznego będzie pierwszym i zapewne trudnym zadaniem dla całej Uczelni.

Czeka nas kontynuacja przemian organizacyjnych całej Politechniki, nie

tylko struktur administracji centralnej, ale też pozostałych jednostek. Szczególną wagę będzie się przywiązywać do wzmocnienia samodzielności poszczególnych wydziałów. Wiąże się to z decentralizacją dysponowania dotacją budżetową i to nie tylko w tej jej części, która przeznaczona jest na naukę, ale też w sferze dotacji dydaktycznej. Będzie to oznaczać odejście od etatyzacji w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, wiążąc decyzje które powinny być podejmowane na wydziałach z ich konsekwencjami finansowymi.

W dalszym ciągu będzie się dążyć do ograniczenia zatrudnienia szczególnie tam, gdzie z racji kurczących się zadań występują oczywiste przerosty kadrowe. **W nowy rok akademicki nasza Uczelnia wkracza z 4570 pełnozatrudnionymi pracownikami oraz 220 pracującymi na części etatu.** Stosując tak, jak dotychczas metodę "łagodnego" zmniejszenia zatrudnienia - to znaczy ograniczania do minimum wymuszonych zwolnień - **powinniśmy w ciągu zbliżającego się roku akademickiego zmniejszyć nasz stan osobowy do około 4200 osób pełnozatrudnionych.** Uzyska się to poprzez ograniczenie przyjęć ludzi z zewnątrz. Wyjątek od tej reguły będzie dotyczyć młodych pracowników naukowo-dydaktycznych. Odświeżenie naszej kadry jest na dłuższą metę "być albo nie być" dla naszej Uczelni. Obecny średni wiek pracowników naukowo-dydaktycznych wynoszący 43 lata jest zdecydowanie zbyt wysoki.

Uczelnia będzie nadal przywiązywać bardzo dużą wagę do rozwoju współpracy międzynarodowej i to we wszystkich trzech sferach:

- wymiany pracowników i studentów,
- wspólnych z partnerami zagranicznymi inicjatyw edukacyjnych,
- indywidualnych kontaktów naukowych pracowników.

Politechnika będzie dążyć do odbudowy silnych więzów z przemysłem szczególnie regionu Dolnego Śląska, jak też z władzami samorządowymi oraz administracyjnymi. Fakt istnienia filii Uczelni w trzech największych miastach Dolnego Śląska sprawia, że nasza Uczelnia jest szczególnie predestynowana do pełnienia roli czynnika integrującego Region.

Sytuacja społeczna w kraju oraz struktura organizacyjna Uczelni są już na tyle ustabilizowane, że Kierownictwo Politechniki przystąpi do opracowania planu strategicznego rozwoju Uczelni, przyjmując mniej więcej dziesięcioletni horyzont czasowy. Plan ten będzie poddany szerokiej dyskusji w całym środowisku politechnicznym. Będzie to z jednej strony okazja do zainicjowania powszechnego myślenia o przyszłości, nie tylko w kategoriach miesięcy, z drugiej stanie się podstawą do podejmowania zadań wynikających z sytuacji i potrzeb jakich należy oczekiwać na początku przyszłej dekady. To nie jest wcale tak bardzo odległy czas. To tylko dwa pełne cykle edukacyjne.

Plany i dążenia kierownictwa Uczelni, władz wszystkich jednostek organizacyjnych, mogą pomóc w rozwoju i przekształcaniu Politechniki, mogą w realizacji niektórych zadań nie przeszkadzać, ale w ostatecznym efekcie nie od nich zależy końcowy rezultat. Miejsce Politechniki Wrocławskiej na naukowej mapie Polski i świata, jak też wartość odbieranego przez młodzież nauczania zależy przede wszystkim od inicjatywy, pomysłowości i wysiłku wszystkich pracowników. To Wy wszyscy, Panie i Panowie, wyznaczacie, ile Politechnika Wrocławska będzie warta i jak będzie oceniana. To Wy stwarzacie perspektywę naukowe dla siebie idla Waszych młodszych kolegów. Szczególnej waszej opiece chciałbym dziś powierzyć tych najmłodszych, tych którzy jeszcze studiuja, a niektórzy z nich po raz pierwszy przekroczą próg Uczelni. To od Was zależy, jak zostaną wykształceni. A to sprawa najwyższej wagi, bowiem z kolei to od nich będzie zależała przyszłość Polski.

●
Admirałowi Nelsonowi przypisuje się powiedzenie, że aby zwyciężyć nie trzeba niczego nadzwyczajnego: po prostu każdy powinien wypełniać swoje obowiązki. **Bardzo bym pragnął, by Politechnika Wrocławska zwyciężała. Dla dobra swych pracowników, dla dobra studentów, dla dobra nauki.**

Wałbrzych bliżej świata

dokończenie ze str. 1

Wszystko zaczęło się ponad rok temu. Inicjatorem zorganizowania w Politechnice Wrocławskiej kształcenia na wzór francuskich I.U.T. był prof. Andre Kobylański z Akademii Górniczej w Saint-Etienne, który podczas seminarium zorganizowanego przez Prorektora ds. Nauczania, prof. Tadeusza Lutego, przedstawił zainteresowanym zasady organizacji i działania dwuletnich szkół technicznych we Francji. Kierunki zmian w strukturze regionu wałbrzyskiego i wynikające z nich zapotrzebowanie na kadry nowych specjalności wskazywały na celowość zorganizowania nauki w ramach dwuletniej szkoły technicznej w Wałbrzychu. Prowadzone były konsultacje z przedstawicielami Misji Francuskiej ds. Restrukturyzacji Regionu Wałbrzyskiego zakończone podpisaniem umowy wstępnej pomiędzy Politechniką i Misją Francuską. Potem przyszedł czas na wizyty we Francji, mówi prof. Ryszard Rogala, Przewodniczący Senackiej Komisji ds. Dydaktyki, który wraz z dr. Ryszardem Kabatem - Dyrektorem filii Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu oraz dr. Wojciechem Myśleckim - Pełnomocnikiem Rektora ds. Przekształceń Organizacyjnych, już w pierwszej fazie dyskusji z Francuzami, reprezentował Politechnikę Wrocławską. W czasie podróży wizytowano I.U.T. w Tours, Orleanie i Bourges - szkoły techniczne prowadzące naukę według różnych programów.

Jakie wrażenia? W opinii prof. Ryszarda Rogali ważnym elementem sukcesu tej formy kształcenia jest bliska współpraca szkoły z przemysłem. Przemysł uczestniczy w dydaktyce - ćwiczenia praktyczne odbywają się w fabrykach, absolwenci szkół są zatrudniani na stanowiskach poznanych wcześniej, podczas ćwiczeń. Struktura organizacyjna I.U.T. jest inna niż proponowana na razie w Politechnice. Dopasowujemy organizację kształcenia do polskich przepisów i obowiązującego w Uczelni regulaminu studiów, podczas gdy I.U.T. są niezależne od rektora, choć rektor podpisuje dyplomy.

W jednej z kolejnych roboczych wizyt we Francji uczestniczyli: dr **Jadwiga Rudek** z Instytutu Nauk Ekonomiczno-Społecznych i dr **Jerzy Szablewski** z Instytutu Materiałoznawstwa i Mechaniki Technicznej. Podczas stażu w Tours poznawali metody nauczania i programy stu-

diów obowiązujące słuchaczy I.U.T., następnie przygotowali odpowiednie opracowania, niezbędne dla zorganizowania studium wałbrzyskiego.

Dziś, właśnie dr Jerzy Szablewski, pełniący funkcję Pełnomocnika Dyrektora filii Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu ds. Organizacji Studium Technicznego, powitał zebranych.

Do Prezydium poproszeni zostali Panowie: Profesor Andrzej Wiszniewski - Rektor Politechniki Wrocławskiej, Jacques de Chalendar - Prezydent Fundacji Francja-Polska, Christophe Versavel - Dyrektor I.U.T. w Tours i Prezes Stowarzyszenia Francuskich Szkół I.U.T., Michel Bove - Prezes "Misji Wałbrzych", Yves Renaudin - koordynator "Misji Wałbrzych" Profesor Andre Kobylański - Ecole des Mines, Saint Etienne, w "Misji Wałbrzych" odpowiedzialny za działalność związaną ze szkolnictwem, Profesor Ryszard Łubniewski - Dziekan Wydziału Organizacji i Zarządzania oraz Doktor Ryszard Kabat - Dyrektor filii Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu.

Wśród zaproszonych gości, obok licznie przybyłych studentów, byli

Przemówienie Dyrektora filii Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu, dr. Ryszarda Kabata, wygłoszone podczas inauguracji roku szkolnego dla pierwszego rocznika studium technicznego w filii Politechniki wrocławskiej w Wałbrzychu.

Panie Rektorze, Szanowni Państwo,

Przeżywamy dzisiaj w filii Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu znaczące wydarzenie. Oto odkrywamy nową kartę naszej działalności. Dzisiaj właśnie rozpoczynamy po raz pierwszy w historii filii kształcenie we współpracy z partnerem zachodnioeuropejskim, z partnerem historycznie życzliwym Polsce, z partnerem francuskim.

Wydarzenie to daje nam niepowtarzalną szansę goszczenia osobistości reprezentujących Fundację Francja-Polska, francuską "Misję Wałbrzych", Region Wałbrzyski oraz Politechnikę Wrocławską. Przybycie tak licznej reprezentacji francuskiej z Prezydentem Fundacji Francja-Polska, Panem Jacquesem de Chalendarem i Prezesem "Misji Wałbrzych", Panem Michele Bove jest dla nas świadectwem, iż nasza wspólna inicjatywa uruchomienia kształcenia na wzór francuskiego systemu I.U.T. jest we Francji traktowana bardzo poważnie, a składane deklaracje pomocy nie są pustym słowem.

przedstawiciele Ambasady Francuskiej, Misji Wałbrzych, Katalońskiego Instytutu Technologicznego. Region i miasto reprezentowali: Pan Jerzy Świteńki - Wojewoda Wałbrzyski i Pan Zdzisław Grzymajło - Prezydent Wałbrzyska.

JM Rektor Politechniki Wrocławskiej, prof. Andrzej Wiszniewski, witając serdecznie młodzież wyraził zadowolenie, że zaproponowana przez Politechnikę Wrocławską, przygotowana we współpracy ze szkołami francuskimi, forma kształcenia znalazła uznanie młodzieży regionu wałbrzyskiego. Nauka w ramach dwuletniego I.U.T. jest bardzo popularną formą kształcenia we Francji i absolwenci tego typu studiów bez trudu znajdują zatrudnienie. Należy mieć nadzieję, że jak we Francji, tak i w Polsce, w Wałbrzychu, będzie podobnie. Już teraz wskazuje na to entuzjazm nauczycieli i studentów oraz zainteresowanie władz regionalnych zorganizowanym typem studiów.

Inaugurowane w Wałbrzychu studium techniczne jest pierwszym krokiem ku nieznanym jeszcze w Polsce formie kształcenia. Dlatego sukces studium wałbrzyskiego będzie sukcesem wszystkich: studentów, nauczycieli i osób zaangażowanych w orga-

nizację, a po niezbędnych uregulowaniach prawnych, zapoczątkuje rozwój tego typu kształcenia w całym kraju. Oznacza to, że studium wałbrzyskie stanie się wzorem godnym naśladowania przez inne uczelnie.

Następnie głos zabrał Pan **Jacques de Chalendar**. Podkreślił, jak wielki to zaszczyt przypadł w udziale: uczestniczenie w otwarciu studium, które jest dowodem na to, że wspólny wysiłek ułatwia osiągnięcie celu. Życząc powodzenia studentom i wykładowcom pierwszego w Polsce studium wspieranego finansowo przez Fundację Francja-Polska, Misję Wałbrzych i francuskie Ministerstwo Edukacji wyraził przekonanie, że kształcenie kadr według wzorca francuskiego będzie motorem przekształceń regionu wałbrzyskiego.

Obecni na uroczystości przedstawiciele regionu wałbrzyskiego również zadeklarowali swą pomoc dla studium.

Następnie JM Rektor Politechniki Wrocławskiej i Dyrektor filii Politechniki Wrocławskiej wręczyli nominację członkom Rady Administracyjnej, której zadaniem będzie wspomaganie organizacji i nauczania w filii. W skład rady powołano 36 osób, przedstawiciele strony francuskiej i polskiej.

Na zakończenie części oficjalnej Dziekan Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej, prof. Ryszard Łubniewski, w krótkich słowach wyraził satysfakcję i dumę z faktu, iż Uczelnia, pierwsza w kraju, zorganizowała nowe przedsięwzięcie menadżerskie tak potrzebne w Wałbrzychu. Fundusze - 117.000 ECU, otrzymane na realizację projektu nowego systemu kształcenia przygotowanego w ramach programu TEMPUS, z pewnością ułatwią działanie.

Szczególne podziękowania skierowane zostały na ręce Pani dr **Jadwigi Rudek** i Pana dr. **Jerzego Szablewskiego**, najpierw stażystów w Szkole Technicznej I.U.T. w Tours, potem - organizatorów studium.

Podczas nieoficjalnej części spotkania, przy lampce wina, na którą zaproszeni zostali również studenci, JM Rektor otoczony wianuszkami młodych (dziewcząt) odpowiadał na liczne pytania.

(a1)

INPUT

c.d. ze str. 1

zawsze władze wydziału to zaakceptują - jednak pisząc projekt programu INPUT sądziliśmy, że należy studentom otworzyć drogę, resztę ukształtują wydziałowe środowiska na miarę swoich horyzontów i ambicji. INPUT jest zarządzany przez 13-osobowy Komitet Sterujący, w którym zasiadają wyznaczeni przez dziekanów przedstawiciele, a zasadą obowiązującą członków komitetu jest reprezentatywność: każdy jest adwokatem swojego wydziału.

Jako partnerów programu udało się pozyskać 34 uczelnie z krajów EWG. Są renomowane uniwersytety europejskie, są również prowincjonalne szkoły techniczne. Każda zadeklarowała gotowość przyjmowania pojedynczych tylko studentów, jednak ogółem zaoferowano nam ok 150 miejsc, we wszystkich możliwych na Politechnice specjalnościach, a nawet na kierunkach i specjalnościach typowo uniwersyteckich. Sprowadzając projekt do realistycznych możliwości obsługi fali kandydatów, zaplanowano 80 osób rocznie jako górny pułap. Na tyle też otrzymano finansowanie EWG. Dziś, w praktycznych dyskusjach ścierają się dwa poglądy: 1°. będzie tłok i miejsc zabraknie; 2°. miejsca zostaną niewykorzystane z braku odpowiednich kandydatów. Zanim zechcesz, Czytelniku, poprzecz jedno lub drugie stanowisko, należą ci się wyjaśnienia.

INPUT nie jest dla każdego. Warunkiem naczelnym jest dobra znajomość języka obcego, tego właśnie, którego wymagają zagraniczni gospodarze (np. do Grecji można jechać z angielskim, do Holandii z niemieckim, angielskim lub francuskim, ale do Hiszpanii - tylko z hiszpańskim). Nad kwalifikacjami językowymi kandydatów czuwa przedstawiciel Studium Języków Obcych, członek Komitetu Sterującego. Jego zadaniem jest strzec, by wyjeżdżali wyłącznie studenci, którzy posiadają dobrą znajomość języka. Taką gwarancję złożyliśmy naszym partnerom. Studium Języków Obcych opracowało kryteria progowe, które powinny zniechęcić kandydatów, zamierzających dopiero za granicą uczyć się praktycznie obcej mowy.

INPUT ma swoje cechy charakterystyczne, dodatkowo zawężające grupę potencjalnych kandydatów. Zamierzeniem projektu jest przyznawanie stypendiów studentom już w sposób oczywisty z Politechniką

związanych. Priorytet otrzymują studenci po zaliczonych 8 semestrach studiów magisterskich. Mają możliwość wyjazdu na roku 5. lub nawet po uzyskaniu dyplomu, jeśli pozostaną w Politechnice jako stażyści lub doktoranci. (Byłoby to wówczas przejściowy powrót magistra inżyniera do studenckiego stanu).

INPUT zawiera i bardziej wysublimowane bariery. Jest to program dla samodzielnych. Otrzymujący stypendium wyjeżdżają indywidualnie, sami zajmują się techniczną stroną wyjazdu (podróż, ubezpieczenie itp), a za granicą zostaną przyjęci na równi z innymi studentami obcokrajowcami - żadnej taryfy ulgowej. Jadąc muszą w przybliżeniu określić, co zamierzają studiować, a na miejscu umiejętnie przykroić plan do zastanych warunków. Gospodarze mogą okazać się serdeczni albo obojętni, wokół nie będzie innych Polaków by ich zapytać o radę. Bronię poglądu, że kończący 4 rok studiów 23-letni student czy studentka z Wrocławia poddała temu wyzwaniu, ponieważ znam młodych, którzy przez takie doświadczenia przeszli, pozostawiając doskonałe wrażenie u gospodarzy. Znam jednak takich (częściej zatroskanych rodziców niż samych studentów), których podobne wymagania przerażają. Moja rada - zostań w domu. INPUT to nie przedszkole.

Dodatkowego smaku nada pobytowi polskiego studenta za granicą ogólne wymaganie programu TEMPUS, by wśród studiowanych przedmiotów znalazły się również elementy z dziedzin: nowoczesne technologie, ochrona środowiska i ekologia oraz ekonomia rynku. Trzeba będzie odpowiednie wykłady w uczelni przyjmującej odszukać, studiować,

zaliczyć - a po powrocie przekonać Dziekana by zechciał je wpisać do indeksu Politechniki. Nie zostawiamy studentów bez pomocy. Większość uczelni partnerskich (choć nie wszystkie) nadesłały lepiej lub gorzej wyglądające informatory o swoich kierunkach, przedmiotach i kursach. Z takich samych korzystają inni studenci tam na miejscu. Jeśli to nie wystarcza - można próbować korespondencji. Albo się zastanowić: ktokolwiek myślał, że za granicą czekają właśnie na niego - niech lepiej zapomni o wyjeździe.

W tych warunkach spodziewam się, że tylko nielicznym studentom

19. POSIEDZENIE SENATU

Podczas dziewiętnastego posiedzenia, które odbyło się w dniu 25 czerwca 1992 r. Senat poparł wniosek o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof.dr.hab.inż. Eugeniusza Kalinowskiego oraz wnioski o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego doc.dr.hab.inż.: Bożeny Bujnowskiej, Janka Skarzewskiego, Tomasza Strzeleckiego, Andrzeja Szymańskiego, Eugeniusza Wnuczaka.

W indywidualnym głosowaniu tajnym przyznano nagrody za osiągnięcia dydaktyczne: doc.dr.inż. Leopoldowi Kamińskiemu (W-2), dr.hab.inż. Mirosławowi Soroce (W-3), doc.dr.hab.inż. Zbigniewowi Kędrynie (W-4), prof.dr.hab.inż. Marianowi Cegielskiemu (W-5), dr.inż. Józefowi Woźniakowi (W-6), dr.hab.inż. Krzysztofowi Bartoszewskiemu (W-7), prof.dr.hab. Lesławowi Martanowi (W-8), prof.dr.hab.inż. Jerzemu Stańdzie (W-9), dr.inż. Henrykowi Chrostowskiemu (W-10), prof.dr.hab. Czesławowi Ryll-Nardzewskiemu (W-11), doc.dr.hab.inż. Zbigniewowi Huzarowi (CI), mgr Jolancie Bystry (Studium Nauki Języków Obcych).

Podjęto następujące uchwały:

- zatwierdzono zasady rozliczania etatów naukowo-dydaktycznych, dydaktycznych i naukowo-technicznych w roku akademickim 1992/93,
- zobowiązano Kierownictwo Uczelni do kompleksowego opracowania zasad rozliczania nauczycieli akademickich z działalności dydaktycznej w terminie do końca semestru zimowego 1992/93,

uda się wykorzystać wyjazd w sposób równoważny studiom w Polsce. Większość prawdopodobnie przedłuży studia o semestr, by nadrobić powstałe wskutek przerwy zaległości. Czy warto? Na to pytanie student musi sam wypracować odpowiedź. Ma prawo oczekiwać rady od swoich nauczycieli, profesorów i asystentów Politechniki. W tym sensie, również od postawy kadry nauczającej zależy, czy studenci będą podejmować zagraniczne wyzwanie INPUT, i jakie korzyści odniosą z podróży.

Profesor Tadeusz Luty, prorektor pod którego patronatem INPUT został opracowany, otwierając inau-

- przyjęto poprawki i uzupełnienia do Regulaminu studiów PWr.,
- zaaprobowano utworzenie zakładów wydziałowych (Zakład Budownictwa Ogólnego, Zakład Geometrii Wykreślnej) zgodnie z propozycją Dziekana Wydziału Architektury, zaopiniowaną przez Radę Wydziału przyjmując, że ustalenia dotyczące majątku i zajmowanych pomieszczeń zostaną podjęte analogicznie, jak przy utworzeniu poprzednich zakładów (uchwała Senatu z 28.05.92r.),
- wyrażono zgodę na odsprzedaż części działki przy ul. Wittiga na rzecz Klasztoru O.O.Redemptorystów,
- wyrażono zgodę na zawarcie umowy o współpracę pomiędzy Instytutem Historii, Architektury i Techniki PWr. i Wydziałem Architektury Politechniki Lwowskiej.

Rektor oraz Senat przyjęli do aprobowanej wiadomości propozycję prof.J.Zdanowskiego dotyczącą przyporządkowania organizacyjnego Środowiskowego Laboratorium Mikroskopii Elektronowej Instytutowi Technologii Elektronowej z zastrzeżeniem, że w przyszłym roku ponownie zostanie przeprowadzone rozstrzygnięcie w sprawie partycypacji w kosztach jego utrzymania.

Dr Ryszard Radomski poinformował, że w reaktywowanym Forum Asystentów i Adiunktów, przedstawicielem nauczycieli akademickich nie będących profesorami w Senacie PWr. został wybrany dr Ludomir Jankowski. Zastępcami są: dr Jan Szatkowski, dr Ryszard Radomski.

Halina Łuszczkiewicz

guracyjne posiedzenie Komitetu Sterującego życzył nam, byśmy wspólnie ze studentami umieli wykorzystać szansę jaką uczelnie stwarza INPUT. Wskazał na możliwy związek zakrojonego na tak szeroką skalę programu z trwającym w uczelni procesem reformy nauczania. Jutro asystentami zostaną wczorajsi studenci - ich doświadczenia zagraniczne nie zostaną bez echa.

**Skład Komitetu
Sterującego
- patrz strona 6.**

Po zakończeniu roku akademickiego Konwent Uczelniany Radosnych Adoratorek (KURA) zebrał się na uroczystym posiedzeniu, by przydzielić ZŁOTE JAJA godnym podziwu i uwielbienia przedstawicielom płci męskiej.

Przedsięwzięciu temu przyświecała myśl Samuela Butlera: "kura jest tylko sposobem jaja na zrobienie drugiego jaja".

Podczas burzliwych obrad co rusz podnoszono okrzyki: "gdzie ci mężczyźni?", bowiem okazało się, że KURA nie bardzo ma kogo adorować (poza pewnym panem, którego adoruje zupełnie prywatnie).

Wyścig do ZŁOTEGO JAJA wygrał w cuglach MIROSIĄW SOROKA. Przyznano Mu je za inicjatywę i przedsiębiorczość, twórczy ferment, determinację, z jaką realizuje swoje koncepcje organizacyjne; jednym słowem za coś, co można określić: wyrwanie się przed orkiestrę. KURA to lubi, zwłaszcza kiedy stwierdza, że orkiestra trochę fałszuje.

Nie było natomiast wątpliwości, komu przydzielić wyróżnienie WIELKIEGO ZBUKA. Otrzymuje go cały zespół Wydziału Architektury za stworzenie atmosfery niepewności i zamętu, skłócenia i dezorganizacji pracy, uniemożliwienie osiągnięcia konsensusu.

Jedynie o pierś przegrał Twórca kompleksowych zmian organizacyjno-lokalowo-nomenklaturowych przeprowadzonych w przeświadczeniu dobrze spełnionego obowiązku i z

dobrym samopoczuciem. Obecnie Obiekt - zwany dotychczas Gmachem Głównym - jawi się przybyszowi jako istny biurokratyczny Labirynt. Gwałtownie poszukiwana jest Ariadna (z nicią koniecznie żółtą), która znajdzie sposób na życie w tym Obiekcie.



**Wszystkim tym, którzy nie spoczęli na laurach
przedkładamy pod rozagę garść przetróg i myśli innych mądrych ludzi:**

Dobry początek to połowa dzieła
- Platon

To, co łatwe rób jak by było trudne,
to, co trudne, rób jak by było łatwe
- Gracjan

Dużo nie znaczy dobrze,
ale dobrze znaczy dużo
- Demostenes

Niepowodzenie może złamać tylko tego,
kto dał się zwieść powodzeniu
- Seneka

Postęp jest dziełem niezadowolonych
- Jean Paul Sartre

Sposób na to, żeby w oczach każdego
przeobrazić mosiądz swego obowiązku
w złoto: spełniaj zawsze więcej
niż obiecujesz
- Friedrich Nietzsche

Bądź twardym, ucz się cierpieć
mężnie, nie poświęcaj się bez potrzeby
i wyrastaj duchem. Tym sposobem
więcej pomożesz bliźniemu swojemu,
niż gdybyś się ofiarował ciężar jego
wziąć na swoje barki
- Zaratustra

Cechą wielkich ludzi jest to, że stawiają
inym o wiele mniejsze wymagania,
niż sobie
- M.von Ebner-Eschenbach

Wszystko powinno się robić tak prosto,
jak tylko jest to możliwe,
ale nie prościej
- Albert Einstein

Ludzie małego kalibru lubią wsiadać
na wielkiego konia
- Magdalena Samozwaniec

INPUT – Skład Komitetu Sterującego

Koordinator programu
W-1 Architektura
W-2 Bud. Lądowe i Wodne
W-3 Chemia
W-4 Elektronika
W-5 Elektryczny
W-6 Górniczy
W-7 Inżynierii Środ.
W-8 Informat. i Zarz.
W-9 Mech.-Energet.
W-10 Mechaniczny
W-11 PPT
SJO
Sekretarz programu

prof. Ludwik Komorowski, I-4
dr Andrzej Poniewierka, I-1
dr Andrzej Moczko, I-2
prof. Wiesław Żyrnicki, I-5
dr Janusz Biernat, I-6
dr Wilhelm Rojewski, I-8
dr Tomasz Dałkowski, I-11
prof. Wojciech Adamski, I-15
dr Roman Pietroń, I-23
dr hab. Mieczysław Lech, I-20
dr Andrzej Kania, I-19
dr hab. Andrzej Radosz, I-9
mgr Anna Wawrykiewicz
mgr inż. Elżbieta Mazurek

CYTAT NA DZIŚ

(na trudny czas)

**Najtrudniej jest przez pierwsze pięćdziesiąt lat,
potem już jakoś leci.**

(znajomy dominikanin o celibacie)

PRYZMAT - pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej. Redagują: Paweł Misiak (red. naczej.), tel. 202894, Elżbieta Kubicz, tel. 203302;
Adres redakcji: PRYZMAT, Politechnika Wrocławska, I-4, Wyb. Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław; e-mail: PRYZMAT@PLWRTU11
Druk: ZGPWR; Nakład 1000 egz., zam. nr 622/92.

